

Sygnatura akt: V GC 1471/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 16 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu w V Wydziale Gospodarczym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Górna-Szuława

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2020 r. w Kaliszu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą we W.**

przeciwko: (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. kwotę 1.393,16 zł (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote 16/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. kwotę 1.284,73 tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt VGC 1471/19

UZASADNIENIE

W dniu 17 czerwca 2018 r. (data wpływu) powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym kwoty 1.767,58 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 307,50 zł od dnia 13 maja 2019 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.460,08 zł od dnia 17 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 20 grudnia 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki B. nr rej. (...). Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 1.188,41 zł netto. Powódka podniosła, że w drodze umowy cesji nabyła wierzytelność składającą się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną i wypłaconą właścicielowi pojazdu. Wskazała, że dokonała analizy kosztorysu, dokonując we własnym zakresie obliczenia odszkodowania, jakie winno pokrywać niezbędne koszty przywrócenia uszkodzonego samochodu do stanu sprzed szkody w sposób zgodny z technologią producenta i stwierdziła, że odszkodowanie zostało zaniżone. Mimo wezwania do zapłaty pozwany ubezpieczyciel nie dokonał

dopłaty do wypłaconego dotychczas świadczenia. Powódka podniosła, że obok dopłaty do odszkodowania domaga się również zapłaty kwoty 307,50 zł, którą poniosła na koszty sporządzenia opinii technicznej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 lipca 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNc 3555/19 Starszy referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 13 sierpnia 2019 r. (data wpływu) złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu strona pozwana przyznała, że przyjęła odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek zdarzenia z dnia 20 grudnia 2018 r. i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała i wypłaciła odszkodowanie w kwocie 1.188,41 zł netto, gdyż poszkodowany był płatnikiem podatku VAT. Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował roszczenie powódki wskazując, że nie udokumentowała ona jego wysokości, gdyż nie przedłożyła dokumentów potwierdzających poniesienie wyższych kosztów naprawy, niż wypłacone odszkodowanie. Wskazał, że ustalając wysokość świadczenia wziął pod uwagę wiek pojazdu, jego historię oraz nieznanie pochodzenie. Pozwany podniósł, że zaproponował poszkodowanemu zorganizowanie naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie należącym do sieci naprawczej (...) S.A., z czego ten nie skorzystał. Nadto zakwestionował żądanie w zakresie zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji naprawy zleconej przez powódkę podnosząc, że nie stanowi ona szkody majątkowej podlegającej naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC. Wskazał, że w jej treści nie znajdują się dane pozwalające na ustalenie, że dotyczy kalkulacji naprawy załączonej do pozwu. Poza tym brak na niej adnotacji, że została zapłacona.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) S.A. z siedzibą we W. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Zaś pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. z siedzibą w W. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

(fakty bezsporne).

Dnia 20 grudnia 2018 r. w K. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki B. (...) nr rej. (...) stanowiący własność (...) S.A. z siedzibą we W., użytkowany w ramach leasingu przez T. K.. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego.

(fakty bezsporne).

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu zdarzenia i zarejestrowana pod numerem (...).

(fakt bezsporny, a nadto zgłoszenie szkody k. 83-85).

Pozwany ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę. Zakwalifikował ją jako częściową. Na podstawie wyceny z dnia 27 grudnia 2018 r. ustalił wartość rynkową uszkodzonego pojazdu na kwotę 55.192 zł netto. Natomiast na podstawie kalkulacji naprawy z dnia 27 grudnia 2018 r. pozwany ustalił wartość koszt naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 1.188,41 zł netto, tj. 1.461,74 zł brutto. W kosztorysie zastosował części O i PJ oraz stawkę

roboczogodziny za prace naprawcze w wysokości 51,00 zł netto. Zarówno w treści kosztorysu, jak również ustaleniu wysokości szkody ubezpieczyciel wskazał, że w przypadku zainteresowania wskazaniem warsztatu, który zrealizuje naprawę zgodnie z ustaloną wysokością szkody oraz chęci zakupu materiału lakierniczego i części zamiennych w użytych w wycenie cenach prosi o kontakt z (...) pod wskazanym adresem mailowym i numerem telefonu.

(dowód: rozliczenie szkody w pojeździe k. 88, wycena k. 89, kalkulacja naprawy k. 89v-91).

W piśmie z dnia 16 stycznia 2019 r. pozwany poinformował T. K., że proponuje poszkodowanemu (...) S.A. z siedzibą we W. odszkodowanie w kwocie 1.188,41 zł netto. W treści pisma ponowił ofertę zorganizowania naprawy pojazdu za przyznana kwotę.

(dowód: pismo k. 16-18).

Decyzją z tej samej daty pozwany przyznał poszkodowanemu (...) S.A. z siedzibą we W. odszkodowanie w kwocie 1.188,41 zł netto.

(fakt bezsporny, nadto decyzja k. 19-20).

W dniu 08 lutego 2019 r. leasingodawca (...) S.A. z siedzibą we W. przeniósł na leasingobiorcę T. K. wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanego z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 20 grudnia 2018 r. w zarejestrowaną pod numerem (...). Umowę cesji podpisał leasingobiorca i osoba umocowana do działania w imieniu leasingodawcy.

(dowód: umowa cesji k. 42-44, pełnomocnictwo k. 45, informacja z KRS k. 47-57).

Umową cesji wierzytelności nr (...) z dnia 07 marca 2019 r., zawartą na podstawie oferty z dnia 24 stycznia 2019 r., T. K. przełał na (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. wierzytelność przysługującą mu wobec strony pozwanej, a wynikającą z tytułu kosztów naprawy samochodu marki B. nr rej. (...) wskutek kolizji z dnia 20 grudnia 2018 r. numer szkody (...) ponad wypłaconą już kwotę. Umowę podpisał poszkodowany i osoba umocowana do działania w imieniu cesjonariusza. T. K. podpisał również zawiadomienie do ubezpieczyciela o dokonanej cesji wierzytelności.

(dowód: informacja z KRS k. 31-36, umowa przelewu wierzytelności k. 37-39, zawiadomienie o przelewie k. 40).

Na mocy umowy przelewu wierzytelności nr (...), zawartej na podstawie ofert z dnia 21 lutego 2019 r. w dniu 13 marca 2019 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. przeniósł na powódkę wierzytelność przysługującą wobec strony pozwanej, a wynikającą z tytułu kosztów naprawy samochodu marki B. nr rej. (...) wskutek kolizji z dnia 20 grudnia 2018 r. numer szkody (...) ponad wypłaconą kwotę. Umowę podpisały osoby umocowane do działania w imieniu spółek. Przedstawiciel cedenta podpisał również zawiadomienie do ubezpieczyciela o dokonanej cesji wierzytelności

(dowód: pełnomocnictwo k. 18, umowa przelewu wierzytelności k. 26-28, pełnomocnictwo k. 30, informacja z KRS k. 31-36).

W kalkulacji naprawy nr 327 z dnia 13 marca 2019 r., sporządzonej na zlecenie powódki, koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został ustalony na kwotę 2.648,49 zł netto, tj. 3.257,64 zł brutto.

(dowód: kalkulacja naprawy k. 58-63).

Z tytułu opracowania i wydania opinii dla szkody częściowej w dniu 22 marca 2019 r. Biuro (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. wystawiło powódce fakturę VAT nr (...) na kwotę 307,50 zł brutto. Termin płatności został określony na dzień 29 marca 2017 r. (7 dni). W treści faktury nie wskazano, jakiego pojazdu, ani jakiej kalkulacji naprawy dotyczy.

(dowód: faktura VAT k. 38).

Powódka nie przedłożyła dowodu uiszczenia tej kwoty.

(fakt bezsporny).

Pismem z dnia 10 kwietnia 2019 r. powódka zawiadomiła pozwanego o przelewie wierzytelności i wezwała go do zapłaty na jej rzecz odszkodowania w wysokości 1.460,08 zł, stanowiącego różnicę pomiędzy wartością szkody ustaloną na podstawie zleconego przez nią kosztorysu, a wartością szkody ustaloną przez pozwanego ubezpieczyciela oraz kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy w wysokości 307,50 zł. Do wezwania powódka załączyła umowę przelewu wierzytelności, kalkulację naprawy oraz fakturę VAT za sporządzenie kalkulacji.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 21-22).

W odpowiedzi na wezwanie pozwany poinformował powódkę, iż nie znajduje podstaw do dopłaty do wcześniej wypłaconego świadczenia.

(dowód: pismo k. 23-25).

W wyniku zdarzenia z dnia 20 grudnia 2018 r. został uszkodzony samochód osobowy marki B. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2015, o pojemności silnika 1995 cm³ i przebiegu 137.051 km. Jego pierwsza rejestracja miała miejsce dnia 29 stycznia 2015 r., zaś pierwsza rejestracja w Polsce w dniu 31 sierpnia 2018 r. Pojazd był importowany do Polski w stanie używanym.

Do wyliczenia kosztu naprawy pojazdu biegły użył systemu A.. Sporządził kalkulację na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy, wg cennika z 2018 r. Biegły przyjął stawkę za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych w kwocie 100,00 zł netto. W roku 2018 r. w południowej W. była to stawka stosowana w zakładach naprawczych wyposażonych technicznie i kadrowo na poziomie, który umożliwia wykonanie napraw powypadkowych z jakością nie gorszą, od jakości uzyskiwanej w serwisach autoryzowanych. Samochód w dacie zdarzenia był w czwartym roku eksploatacji. Był importowany w stanie używanym. Miał nieznaną historię. Nie posiadał udokumentowanego serwisowania w (...). Z racji swojej historii nadawał się do naprawy w zakładzie nieautoryzowanym.

Z uwagi na okoliczność, że dla części zakwalifikowanych do wymiany w uszkodzonym samochodzie brak jest zamienników z grupy jakościowej Q, biegły sporządził kosztorys z zastosowaniem cen części oryginalnych, sygnowanych logo producenta pojazdu i ustalił koszty jego naprawy na kwotę 2.581,57 zł netto.

Jeżeli użytkownik samochodu wykona naprawę metodami innymi, niż przewiduje technologia producenta pojazdu i stan pojazdu przed szkodą, to samochód straci na wartości, a w przypadku sprzedaży będzie musiał mieć odpowiednio niższą cenę.

(dowód: historia pojazdu k. 86-87, opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. P. wraz z załącznikami k. 124-137).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz pisemnej opinii biegłego sądowego

z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. P..

Po wezwaniu do stawienia w charakterze świadka T. K. poinformował, że jest po operacji wstawienia endoprotezy biodra, przebywa na zasiłku rehabilitacyjnym, jest w trakcie rehabilitacji i nie ma możliwości stawienia się w Sądzie. Przedłożył stosowne dokumenty potwierdzające powyższe okoliczności. Na rozprawie w dniu 05 grudnia 2019 r. Sąd postanowił kopię pisma doręczyć pełnomocnikowi pozwanego i zobowiązać go do wskazania, czy w związku ze stanem zdrowia T. K. podtrzymuje wniosek o przesłuchanie go w charakterze świadka, pod rygorem przyjęcia, że go cofa. Zakreślony termin upłynął bezskutecznie, więc Sąd przyjął, że wniosek został cofnięty. Pełnomocnik pozwanego nie złożył w tym zakresie zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 kpc.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony (art. 210§2 kpc i art. 230 kpc). W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy akta szkody komunikacyjnej. Potwierdzają one fakt zgłoszenia szkody oraz wysokość wypłaconego poszkodowanemu i powódce odszkodowania. Ponadto zebrana w aktach dokumentacja stała się podstawą opracowania opinii przez biegłego sądowego i w takim zakresie akta te mają istotne znaczenie dla sprawy.

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych

w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się zatem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Podkreślić należy, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności

z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłemu pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłego (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19, uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2020 r., I ACa 1049/18). Konieczność zasięgnięcia opinii biegłego ogranicza samodzielność Sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany opinią biegłego, ale nie może, nie dzieląc jego merytorycznych wypowiedzi ingerować w treść opinii, wprowadzać w miejsce merytorycznych wywodów biegłego własnych stwierdzeń dotyczących przedmiotu opinii. Zdyskwalifikowanie w całości lub w części albo zweryfikowanie wywodów opinii biegłego nie może być dokonane bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19 oraz uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 20 grudnia 2019 r., I ACa 620/19).

Żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego sporządzonej w sprawie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd podzielił opinię biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. P.. W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna i logiczna, a nadto została sporządzona fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił rodzaj i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu i określił koszt jego naprawy jednym wariantem, z zastosowaniem cen części O wskazując, że dla części zakwalifikowanych do wymiany w uszkodzonym samochodzie brak jest zamienników z grupy jakościowej Q.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powodowi Sąd pominął przedłożoną przez niego opinię prywatną, opracowaną na jego zlecenie, gdyż zgodnie z obowiązującym orzecnictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., II CSK 77/07, wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11).

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła od pozwanego dopłaty do wcześniej wypłaconego odszkodowania za szkodę w pojeździe marki B. (...) nr rej. (...) stanowiącym własność (...) S.A. z siedzibą we W..

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W myśl art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Natomiast zgodnie z treścią art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego oraz obowiązek jej naprawienia. Pozwany uznał roszczenie poszkodowanego co do zasady. Sporna natomiast była wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość odszkodowania przysługująca mu od pozwanego, zaś na skutek umów przelewu wierzytelności z dnia 08 lutego 2019 r., 07 marca 2019 r. i 13 marca 2019 r. przysługująca powodce (art. 509 kc i n.), czego strona pozwana nie kwestionowała.

W przedmiotowej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 20 grudnia 2018 r. w pojeździe stanowiącym własność poszkodowanego wystąpiła szkoda częściowa.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361§2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 - 363 kc), z tą istotną różnicą, że w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne.

Odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, a jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły

z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu i oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie to odbywa się poprzez wymianę elementów uszkodzonych na inne nowe części. Zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny w przypadku, gdy uszkodzeniu uległ pojazd stosunkowo nowy (do 6 lat) i będący na gwarancji producenta zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części oryginalnych. Natomiast

w przypadku pojazdów starszych zasadą jest ustalanie wysokości szkody według cen części alternatywnych tj. części zamiennych. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami

i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem i ceną. Użycie ich należy, co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Przyjąć więc należało, że pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu części zamiennie oryginalne powinny być używane do naprawy, gdy pojazd jest na gwarancji producenta oraz dokonywane są w nim przeglądy serwisowe, podczas których stosowane są oryginalne części zamienne, gdy poszkodowany ma w tym szczególnie ważny interes – np. pomimo upływu okresu gwarancyjnego pojazd był serwisowany z użyciem części oryginalnych, przez co potencjalnie zyskuje handlowa wartość pojazdu oraz jeżeli poszkodowany przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę, z której wynika, że użyto części oryginalne (tak postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11).

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje więc wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi

o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, jak i wyglądu sprzed kolizji. Osiągnięcia tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem przed wypadkiem; będą to z reguły tylko części nowe. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą (pod istotnymi względami) od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich części („części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu”). W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości, co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo (rozprowadzone

w opakowaniach w ten sposób oznaczonych) i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11).

Sądowi z urzędu wiadomo, a stronom z uwagi na prowadzoną w zakresie ubezpieczeń

i szacowania szkód działalność gospodarczą, że naprawa pojazdów w wieku powyżej 6 lat, które nie są na gwarancji i nie są serwisowane w (...), przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej tyle, że nieposiadającej znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Zaś części zamiennie alternatywne z grupy P i jej pochodne odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i (...). Dlatego nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody.

W przedmiotowej sprawie samochodów uszkodzanych marki B. (...) w chwili zdarzenia był pojazdem prawie 4-letnim, z przebiegiem 137.051 km. Nie można zatem przyjąć, by części tego auta były nadmiernie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie

z uwagi na upływ czasu i przebieg. Nadto, jak wynika z opinii biegłego sądowego, dla części zakwalifikowanych do wymiany w uszkodzonym samochodzie brak jest zamienników z grupy jakościowej Q.

Dlatego też Sąd przy uwzględnieniu kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego wziął pod uwagę stopień zużycia i wiek pojazdu, jego historię oraz rodzaj wymienianych części i uznał, iż dla restytucji stanu poprzedniego niespełna 4-letniego samochodu konieczne jest użycie części oryginalnych O.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż zasadne jest ustalenie wysokości odszkodowania przy przyjęciu cen nowych części oryginalnych O oraz stawki roboczogodziny naprawy stosowanej przez zakłady specjalistyczne trudniące się

w naprawach powypadkowych z lokalnego terenu w wysokości 100,00 zł netto za roboczogodzinę pracy w warsztacie. Przy czym z uwagi na okoliczność, że uszkodzowanemu przysługuje uprawnienie do odliczenia 100% podatku VAT, zasadne było ustalenie wysokości tego odszkodowania w kwocie netto. Tak ustalone koszty naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z opinią biegłego sądowego wynoszą 2.581,57 zł netto.

Przy czym Sąd nie uznał za zasadne zastosowania rabatu na części i materiały lakiernicze oraz kosztu roboczogodziny w wysokości 51,00 zł netto. Należy również zwrócić uwagę, iż w świetle opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie, zastosowanie do naprawy uwzględnionych w kosztorysie pozwanego części jakości PJ nie gwarantowało pełnego przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody, a tym samym zawarta w kosztorysie pozwanego informacja o tym, że zastosowane w nim części zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, okazała się nieprawdziwa. Również zastosowana przez pozwanego stawka za roboczogodzinę prac blacharsko-mechanicznych i lakierniczych w wysokości 51,00 zł netto nie występuje na lokalnym rynku, co również wynika z opinii biegłego sporządzonej w sprawie. Nie sposób zatem wymagać od uszkodzowanego współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody

w takim stopniu, który prowadzi wprost do zaniżenia wysokości należnego im odszkodowania (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19). Tym bardziej, że pozwany nie wykazał, że doręczył pozwanemu dokumenty zawierające propozycje zorganizowania naprawy pojazdu w sposób umożliwiający zapoznanie się z ich treścią. W aktach szkody brak jest dowodu ich doręczenia. Nie ma na nich również podpisu osób umocowanych do reprezentowania uszkodzowanego.

Niezależnie od powyższego, w odniesieniu do spoczywającego na uszkodzowanym ustawowego obowiązku współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody obejmującej koszty naprawy pojazdu powstałe w wyniku kolizji drogowej przypomnieć należy, iż w kontekście art. 363§2 kc obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy uszkodzowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci uszkodzowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem uszkodzowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Szkodą nie jest zatem poniesiony przez uszkodzowanego wydatek na naprawę pojazdu lecz szacunkowa wysokość tych kosztów, albowiem żaden przepis prawa nie nakłada na uszkodzowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. W związku z tym, przy wypłacie odszkodowania jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione ceny części i materiałów występujące na rynku, nie zaś ceny obniżone o określony procent, proponowane wyłącznie przez wybrane podmioty współpracujące z ubezpieczycielem. Podkreślić należy, iż warsztat realizujący usługę naprawy i ponoszący odpowiedzialność za jej należyte wykonanie nie ma obowiązku używania do naprawy części pochodzących od niezweryfikowanego dostawcy,

a poszkodowany nie jest również zobowiązany do poszukiwania sprzedawcy oferującego te części najtaniej (tak uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99).

Ustalone odszkodowanie powinno pozwolić poszkodowanemu na przeprowadzenie pełnej naprawy pojazdu w wybranym warsztacie naprawczym, stosującym realnie występujące na rynku, a tym samym ustalone w oparciu o zobiektywizowane kryteria ceny części i materiałów lakierniczych. Przyjąć zatem należało, iż dla ustalenia kosztów naprawy w zakresie cen części i materiałów lakierniczych oraz wartości roboczogodziny prac naprawczych miarodajne powinny być dane wynikające z kalkulacji sporządzonej przez biegłego w systemie A., nie zaś zastosowane przez ubezpieczyciela w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

Z uwagi na powyższe rozważania Sąd uznał, że brak jest podstaw do ustalania wysokości szkody przy uwzględnieniu rodzaju części oraz rabatu na części zamienne i wartości roboczogodziny zastosowanych przez pozwanego ubezpieczyciela w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż zasadne jest ustalenie wysokości odszkodowania przy przyjęciu cen nowych części sygnowanych logo producenta pojazdu O oraz stawki roboczogodziny naprawy stosowanej przez nieautoryzowane zakłady specjalistyczne trudniące się w naprawach powypadkowych z lokalnego terenu

w wysokości 100,00 zł netto za roboczogodzinę pracy w warsztacie. Przy czym z uwagi na okoliczność, że poszkodowany był płatnikiem podatku VAT i przysługiwało mu uprawnienie do odliczenia 100% tego podatku, co nie było przez strony kwestionowane, zasadne było ustalenie wysokości tego odszkodowania w kwocie netto. Tak ustalone koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wynoszą 8.499,32 zł netto.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie stanowi zatem wartość naprawy przedmiotowego pojazdu, ustalona przez biegłego, czyli kwota 2.581,57 zł netto. Tytułem odszkodowania została już wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 1.188,41 zł netto. Pozostaje więc do wypłaty tytułem naprawienia szkody kwota 1.393,16 zł netto (2.581,57 zł – 1.188,41 zł).

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności za szkodę. Wysokość odszkodowania ograniczona jest do niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy czym naprawa, która została wykonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia (tak wyrok SO

w Ł. XIII Ga 1087/18). Zaś odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18).

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się również zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii na jej zlecenie w kwocie 307,00 zł.

Zgodnie z sentencją uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r. (sygn. akt III CZP 68/18) skoro nabywca wierzytelności (roszczenia) poszkodowanego wobec ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne wstępuje w pozycję prawną cedenta (poszkodowanego), wydatki na ekspertyzę zleconą przez nabywcę osobie trzeciej na potrzeby dochodzenia nabytej wierzytelności mogą wejść w skład szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym

i tym samym spowodować zwiększenie świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela wobec nabywcy wierzytelności, na takich samych zasadach, na jakich wydatki na ekspertyzę zleconą przez samego poszkodowanego mogą wejść w skład doznanej przez niego szkody

i tym samym spowodować zwiększenie należnego mu odszkodowania od ubezpieczyciela. Zaś skoro szkoda ma charakter dynamiczny i roszczenie o odszkodowanie może objąć nie tylko uszczerbek powstały wraz ze zdarzeniem sprawczym, ale i uszczerbek wynikły

z późniejszych następstw pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym, to przy spełnieniu wymagań art. 361 kc. wydatek na ekspertyzę powypadkową może spowodować zwiększenie szkody objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zarówno wtedy, gdy ekspertyzę zlecił poszkodowany, jak

i wtedy, gdy ekspertyzę zlecił nabywca roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Nie ma podstaw do różnicowania obu sytuacji co do samej możliwości i podstaw objęcia szkodą, a w konsekwencji

i odszkodowaniem, wydatków na ekspertyzę powypadkową. Możliwość domagania się przez nabywcę od ubezpieczyciela w ramach dochodzonego odszkodowania równowartości kosztów ekspertyzy zleconej przez nabywcę osobie trzeciej jest zatem konsekwencją samego nabycia od poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela, jego funkcjonalnego rozwoju pod wpływem zachodzących zdarzeń mogących oddziaływać na to roszczenie zgodnie z treścią stosunku, z którego ono wynika, tak samo jak możliwość dochodzenia przez cesjonariusza odszkodowania za szkodę spowodowaną zwłoką

w spełnieniu świadczenia powstałą po nabyciu wierzytelności w stosunku do dłużnika.

O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności także zatem rozstrzyga pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku również tu należy mieć na względzie zasadność

w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Okoliczności miarodajne w tym względzie odnoszące się do osoby wierzyciela powinny być jednak przy ocenie w tym przypadku uwzględniane - inaczej niż w przypadku zlecenia ekspertyzy przez poszkodowanego – już

w stosunku do nabywcy wierzytelności, dlatego że jeżeli zgodnie z treścią stosunku,

z którego wynika przelana wierzytelność, doniosłe dla uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia świadczenia są okoliczności dotyczące wierzyciela, to od chwili dojścia przelewu do skutku miarodajne są w tym zakresie co do zasady już okoliczności dotyczące osoby cesjonariusza jako aktualnego wierzyciela. To że cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, choć - jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień - nie wyklucza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w poszczególnych przypadkach dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela na podstawie nabytego od poszkodowanego roszczenia. Niewątpliwie nie mogą być uznane za pozostające

w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego. W zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wyгода przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela. Istotny wpływ na ocenę celowości zlecenia ekspertyzy przez cesjonariusza osobie trzeciej i dopuszczalności objęcia kosztów tej ekspertyzy zakresem szkody w granicach określonych przez art. 361§2 kc może mieć też to, kiedy nastąpiło zlecenie ekspertyzy. Przedwczesne zlecenie ekspertyzy, przed wyjaśnieniem nasuwających się wątpliwości za pomocą innych środków, przemawia przeciwko objęciu kosztów ekspertyzy zakresem odszkodowania przysługującego od ubezpieczyciela. Dotyczy to zarówno ekspertyzy w przedmiocie wyceny kosztów naprawy pojazdu, jak i ekspertyzy w przedmiocie okoliczności wypadku (przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej lub przyczynienia się do wypadku). Przy ustalaniu, czy zlecenie ekspertyzy było przedwczesne, może mieć w szczególności znaczenie to, czy nastąpiło przed wszczęciem ubezpieczeniowego postępowania likwidacyjnego, czy też po, w reakcji na odmowę przez ubezpieczyciela przyznania odszkodowania w ogóle lub w żądanym rozmiarze.

W przedmiotowej sprawie powódka zleciła sporządzenie prywatnej ekspertyzy po wypłacie przez ubezpieczyciela bezspornej części odszkodowania i zakupie wierzytelności od poszkodowanego. Z uwagi na jej treść wezwała pozwanego do dopłaty do wcześniej wypłaconego świadczenia. Nadto treść opinii biegłego sporządzona na użytek procesu potwierdziła zasadność roszczeń powódki oraz rzetelność kalkulacji sporządzonej na jego zlecenie. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie zachodziły zatem podstawy do wliczenia kosztów prywatnej ekspertyzy do należnego powodowi odszkodowania, gdyż jej koszty pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Konieczność sporządzenia tej opinii została potwierdzona w toku procesu opinią biegłego sądowego. Natomiast strona pozwana powołując się w toku postępowania likwidacyjnego na wskazania tego samego systemu bezpodstawnie zaniżyła wysokość poniesionej przez poszkodowanego szkody, a zatem i należnego mu odszkodowania.

Podnieść jednak należy, iż powódka przedłożyła do akt sprawy fakturę VAT za opracowanie i wydanie opinii dla szkody częściowej. W jej treści zostało wskazane, jakiego pojazdu, poszkodowanego ani szkody dotyczy. Nadto, jak wynika z jej treści, faktura nie została opłacona gotówką. Powódka zaś nie przedłożyła dowodu późniejszego uiszczenia wynikającej z faktury kwoty. Dlatego też Sąd nie uwzględnił jej roszczenia w tym zakresie.

Reasumując, powódce należy się tytułem odszkodowania kwota 1.393,16 zł, którą to kwotę Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego ubezpieczyciela (pkt 1 sentencji wyroku) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Poszkodowany zawiadomił pozwanego o szkodzie dnia 20 grudnia 2018 r., co wynika ze zgłoszenia szkody. Jednakże pozwany wydał decyzję w przedmiocie bezspornej kwoty odszkodowania dnia 16 stycznia 2018 r. W tej dacie wyjaśnił zatem sprawę w sposób wystarczający do jej rozstrzygnięcia. Powódka zaś domagała się odsetek od dochodzonej kwoty od dnia następnego. Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uwzględnił roszczenie odsetkowe w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w łącznej kwocie 89,00 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 900,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) i §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) oraz koszty opinii biegłego w wysokości 864,00 zł (przy czym powódka uiściła zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 1.000,00 zł).

Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 1.870,00 zł (89,00 zł + 917,00 zł + 864,00 zł), zaś pozwany w wysokości 917,00 zł. Łącznie 2.787,00 zł.

Pozwany ubezpieczyciel przegrał proces w 79%, zaś powódka zaś w 21% i w takiej części winni ponieść jego koszty. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.284,73 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa, o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

Nadto, zarządzeniem z dnia 16 listopada 2020 r. Przewodnicząca nakazała zwrócić pełnomocnikowi powódki kwotę 136,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty opinii biegłego.

sędzia Katarzyna Górna-Szulawa